

OJCOWSKIE ZAANGAŻOWANIE MĘŻCZYŹN ODBYWAJĄCYCH KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI I JEGO POMIAR

Joanna Knapik, Hanna Przybyła-Basista

Instytut Psychologii, Uniwersytet Śląski
Institute of Psychology, University of Silesia in Katowice

PATERNAL ENGAGEMENT OF INCARCERATED FATHERS AND ITS MEASUREMENT

Summary. This paper is an attempt towards better understanding of the fatherhood of incarcerated men. In particular, research results are reported concerning a tool to measure the paternal involvement of incarcerated fathers – *Questionnaire of Paternal Engagement ZK (KOZ-ZK)*. An exploratory factor analysis has revealed three dimensions of paternal engagement of incarcerated fathers, namely (i) paternal engagement during the time of imprisonment, (ii) paternal engagement during the leave from prison, (iii) father's accessibility. In a pilot research project examining the psychometric properties of the questionnaire took part 215 incarcerated fathers. The questionnaire contained 22 items and was proved to have good psychometric properties. Additionally, a qualitative survey was conducted using the KOZ-ZK questionnaire and structured interviews. It turned out that the questionnaire properly reflected different intensities of paternal engagement of incarcerated fathers, important role being played by the relationship of the men with the mothers of their children.

Key words: fatherhood, incarceration, prison, father's involvement

Wprowadzenie

Osadzenie w więzieniu rodzica zmienia trajektorię życia rodzinnego i z tego względu warto podejmować wysiłki pomagające zrozumieć, jak to wpływa na rodzinę oraz dzieci (Dyer, Pleck, McBride, 2012). Badacze dostrzegają potrzebę rozpoznania zjawiska ojcostwa oraz jego znaczenia dla mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności. Jest to ważne zarówno dla procesu resocjalizacji samych skazanych, jak i ochrony interesów ich dzieci (Arditti, Smock, Parkman, 2005). Coraz częściej zwraca się uwagę na potrzebę systematycznych badań naukowych w zakresie podejmowania obowiązków rodzinnych przez uwięzionych ojców i ukierun-

Adres do korespondencji: Hanna Przybyła-Basista, e-mail, przybyla@us.edu.pl

kowania działań w ramach polityki rodzinnej (Hairstone, 1998). I choć nie prowadzi się statystyk opisujących stan rodzinny uwięzionych, to na podstawie danych z badań zagranicznych można powiedzieć, że około 60% mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności jest ojcami (Arditti, Smock, Parkman, 2005). Według innych źródeł, w ciągu ostatnich 20 lat znacznie zwiększyła się liczba osób uwięzionych, a tym samym nastąpił wzrost liczby przebywających w więzieniu ojców. W Stanach Zjednoczonych na przykład aktualnie wśród mężczyzn osadzonych w zakładach karnych jest ponad 77% ojców, a to z kolei oznacza, że około 4% amerykańskich dzieci ma rodziców przebywających w więzieniu (Reader, 2012). A zatem, w doświadczenie życiowe wielu dzieci wpisane są różne niepomysłne wydarzenia, które mogą oddziaływać stresująco (jak na przykład ujawnienie działalności przestępczej rodzica, odwiedzin w więzieniu), czy wręcz traumatyzująco (jak na przykład obecność dziecka podczas aresztowania – por. Reader, 2012). Z tego względu warto sobie postawić pytanie, jak wygląda zaangażowanie ojcowskie mężczyzn przebywających w zakładach karnych i czy można na to zaangażowanie oddziaływać. Niniejszy artykuł ma za zadanie udzielenie odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań, dotyczące konceptualizacji pojęcia zaangażowania w ojcostwo uwięzionych mężczyzn oraz prezentację narzędzia pomiaru.

Z doniesień badaczy wynika, iż swoisty kontekst uwięzienia wpływa na tożsamość mężczyzny jako ojca podczas pobytu w więzieniu, częstokroć przerywając proces tożsamości rodzicielskiej, co następnie, już po wyjściu na wolność, ma wpływ na relacje rodzinne oraz próby odbudowania związków rodzinnych (Dyer, 2005). Postawa prezentowana przez uwięzionych mężczyzn wobec swojego ojcostwa i pełnionej roli rodzicielskiej jest istotna, ponieważ rodzicielstwo odkładane na później, na moment wyjścia z więzienia niesie za sobą ryzyko osłabienia bądź zerwania więzi z dzieckiem. Kiedy kontakt i więź ojca z dzieckiem nie są wspierane, lecz odkładane na „potem” dziecko może zacząć traktować ojca jak obcego człowieka (Hairston, 1998) lub okazywać wobec niego niechęć i lęk (Dzierżyńska, 2012).

Ograniczenie udziału mężczyzny w życiu rodzinnym, poprzez osadzenie w więzieniu, wiąże się z zanikaniem więzi uczuciowych, ograniczeniami w stosowaniu metod wychowawczych i sprawowaniu opieki, zaburzeniem spostrzegania dzieci i ich rozwojowych potrzeb oraz narastającymi problemami w komunikacji z dziećmi (Marczak, 2012). Mężczyzn przebywających w więzieniu bardzo rzadko postrzega się w kontekście życia rodzinnego i ról, jakie w rodzinie pełnią (Pawełek, Marczak, 2013), jednakże ojciec, nawet ten fizycznie nieobecny, zawsze psychicznie istnieje w najważniejszych relacjach dziecka. Dlatego też prawidłowe relacje rodzinne podczas uwięzienia mają ogromne znaczenie dla funkcjonowania dzieci, rodziny i samych więźniów (Dzierżyńska, 2012) oraz zmniejszają ryzyko powrotu do przestępczości i recydywy (Hairston, 1998; por. też: Marczak, 2012). Co więcej, badania wskazują, iż pomimo wyjątkowego kontekstu sytuacji uwięzienia podtrzymywanie relacji ojciec – dziecko jest nadal bardzo korzystne dla dziecka i pełni funkcję ochronną w profilaktyce zaburzeń zachowania (Kazura, 2001, za: Dyer, 2005).

Z przeprowadzonych przez nas wstępnych badań wynika (Knapik, Przybyła-Basista, w druku), że znacząca grupa ojców przebywających w więzieniu (około jedna trzecia) traktuje okres izolacji więziennej jako przerwę w byciu rodzicem, a swoją postawę tłumaczy brakiem kontaktu z dziećmi na co dzień, niemożnością uczestniczenia w ich życiu codziennym i dorastaniu. Generalnie, badani ojcowie prezentowali dwa rodzaje postaw wobec wypełniania roli ojca. Część z nich nie podejmowała żadnej formy kontaktów z dziećmi (brak kontaktów telefonicznych, brak korespondencji z dziećmi, brak widzeń) lub podejmowała je nazbyt rzadko (raz w miesiącu lub rzadziej). Drugą grupę stanowili mężczyźni, którzy starali się być zaangażowanymi ojcami, wyrażali troskę o swoje dzieci, martwili się o nie i o to, jak dzieci postrzegają ich jako ojców. Wykorzystywali też wszelkie możliwe formy kontaktów z dziećmi i w miarę możliwości starali się brać udział w ich wychowaniu. Jednocześnie z przeprowadzonych przez nas badań wynika, że wielu mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności prezentuje nazbyt optymistyczne (wręcz nierealistyczne) przekonania na temat swojego ojcostwa i przyszłych relacji z dziećmi. Częstokroć są przekonani, że bez trudności na nowo nawiążą kontakty z dziećmi po wyjściu z więzienia. Zwykle mają tendencję do zawyżania oceny siebie jako ojca. Większość z nich opisuje siebie jako czułych, ochraniających, akceptujących, wspierających i kochających. Przekonania te wiążą się zapewne z obronnością percepcyjną bądź zaprzeczaniem pojawiającym się trudnościom. W badaniach ujawniła się też druga grupa mężczyzn, którzy przyznawali, że uwięzienie w znaczący sposób wpłynęło na pogorszenie ich kontaktów z dziećmi (Knapik, Przybyła-Basista, w druku).

Konceptualizacja pojęcia uwięzionego ojcostwa (*incarcerated fatherhood*) wiąże się zarówno z poczuciem tożsamości ojcowskiej, jak i zaangażowaniem ojcowskim (Arditti, Smock, Parkman, 2005). Ojcostwo zwykle odnosi się do motywacji mężczyzny do pełnienia roli ojca, istoty jego zachowań, zinternalizowanego wyobrażenia oraz tożsamości. Z kolei zaangażowanie ojcowskie odnosi się do zachowań mężczyzny, które on podejmuje, wypełniając rolę rodzicielską. Kluczową sprawą jest, jak uwięzieni ojcowie definiują samych siebie w odniesieniu do tego, co mogą i czego nie mogą zrobić dla swoich dzieci oraz osób się nimi opiekujących (Arditti, Smock, Parkman, 2005).

W niniejszym artykule skoncentrowano się na próbie konceptualizacji ojcostwa rozumianego jako zaangażowanie ojcowskie. Jedną z ważniejszych koncepcji spotykanych w literaturze jest koncepcja ojcowskiego zaangażowania Lamba (Lewis, Lamb, 2007; por. też: Nestorowicz-Wyborska, 2011), przy czym należy podkreślić, iż jest to koncepcja ojca przebywającego na wolności, a nie uwięzionego. W koncepcji Lamba zaangażowanie ojcowskie składa się z trzech wymiarów (por. Nestorowicz-Wyborska, 2011):

- (1) zaangażowania w interakcję (*engagement*) – wymiar ten definiowany jest jako wszystkie bezpośrednie interakcje ojca z dzieckiem i aktywności uwzględniające kontakt twarzą w twarz, które mogą przyjmować formę opieki, wspólnej zabawy czy różnych form wspólnie spędzanego wolnego czasu;

- (2) dostępności (*accessibility*) – ten wymiar opisywany jest jako zakres, w którym ojciec jest potencjalnie dostępny dla relacji z dzieckiem; obejmuje on dostępność fizyczną (tj. przebywanie ojca i dziecka w tym samym miejscu) oraz dostępność psychiczną (tj. gotowość do zaniechania wykonywanej czynności, kiedy dziecko wyrazi taką potrzebę);
- (3) odpowiedzialności (*responsibility*) – obejmuje obszary odpowiedzialności za dziecko i wszystkie sprawy z nim związane począwszy od opieki, poprzez zapewnienie bytu i wszelkich koniecznych zasobów do życia, a skończywszy na ogólnym dobrostanie dziecka. Przejawem tak rozumianej odpowiedzialności będą m.in. decyzje podejmowane w związku z dzieckiem, jak na przykład kupowanie ubrań, jedzenia, ustalanie wizyt lekarskich, wyboru szkoły, zapewnienie opieki na czas nieobecności rodziców.

Opisana powyżej koncepcja przedstawia ojcowskie zaangażowanie jako proces interakcyjny, którego znaczenie i zasięg kształtowane są w wyniku wzajemnych relacji z dzieckiem. Warto podkreślić, że zmienia się ono w zależności od dzieci – będących na różnych etapach rozwoju – i samych ojców, którzy przechodzą przez różne wyzwania i zmiany rozwojowe w czasie (Hernandez, Levine Coley, 2007; Nestorowicz-Wyborska, 2011). Ojcowskie zaangażowanie może też zwiększać się razem z rozwojem dziecka i wzrostem jego samodzielności (Płopa, 2011).

Zaangażowanie ojcowskie nie jest pojęciem łatwym do zdefiniowania, gdyż podobnie jako ojcostwo, jest to zjawisko wielowymiarowe, stale ewoluujące w świadomości kulturowej (Cabrera i in., 1999). Lewis i Lamb (2007) twierdzą, że aspektów ojcowskiego zaangażowania może być bardzo wiele i wymagają one wyraźnych, jasnych podstaw teoretycznych umożliwiających ich wyodrębnienie. Często zaangażowanie utożsamiane jest z ilością czasu, jaką ojciec poświęca dziecku oraz z częstością podejmowanych przez niego interakcji (Lamb, 1999, za: Hawkins i in., 2002). Jednak sam czas spędzany z dzieckiem nie jest jedynym wymiarem wyczerpująco opisującym znaczenie rodzicielskiego zaangażowania. Palkovitz (1997, za: Lewis, Lamb, 2007) wyróżnia aż 15 aspektów ojcowskiego zaangażowania. Według niego jest to zjawisko bardzo szerokie, obejmujące powiązane ze sobą afektywne, poznawcze, jak i behawioralne elementy, zarówno te obserwowalne i bezpośrednie, jak i pośrednie formy zaangażowania (np. wspieranie matki dziecka) (Palkovitz, 1997, za: Cabrera i in., 1999).

Badania z wykorzystaniem koncepcji zaangażowania ojcowskiego Lamba zwykle przybierały charakter krótkiego wywiadu zawierającego pytania odnoszące się do trzech składników rodzicielskiego zaangażowania (Hernandez, Levine Coley, 2007). Należy jednak pamiętać, że przytoczone koncepcje i badania odnosiły się do ojców przebywających na wolności, brakuje natomiast analogicznego modelu oraz narzędzia opisującego i mierzącego ojcowskie zaangażowanie mężczyzn odbywających karę więzienia. Wobec powyższego podjęto autorską próbę skonstruowania narzędzia umożliwiającego pomiar tej zmiennej.

Metoda

Badanie I

Przebieg prac nad konstrukcją Kwestionariusza Ojcowskiego Zaangażowania – ZK

Etapy konstrukcji i opis narzędzia. Procedura konstrukcji Kwestionariusza Ojcowskiego Zaangażowania – ZK, służącego do pomiaru ojcowskiego zaangażowania uwięzionych mężczyzn, przebiegała w kilku etapach. Pierwszy z nich polegał na przeprowadzeniu badań (wywiadów oraz ankiet) z 35 mężczyznami osadzonymi w zakładzie karnym. Badania były nastawione na pogłębienie rozumienia znaczenia ojcostwa w percepcji mężczyzn przebywających w więzieniu. Otrzymane wyniki pozwoliły na przybliżenie specyfiki obrazu ojcostwa w badanej grupie mężczyzn oraz były pomocne w opracowaniu koncepcji narzędzia pomiaru.

Kolejny etap polegał na zdefiniowaniu i operacjonalizacji mierzonej zmiennej oraz opracowaniu wstępnej puli pozycji testowych. Na podstawie koncepcji Lamba (Nestorowicz-Wyborska, 2011) oraz znajomości specyfiki sytuacji osadzenia w więzieniu, opracowano definicję poszczególnych wymiarów składających się na ojcowskie zaangażowanie oraz przygotowano pulę 40 pozycji kwestionariusza. Podczas opracowywania twierdzeń do konstruowanego kwestionariusza odwoływano się do doświadczeń wyniesionych z wcześniejszego etapu badań (opisanego powyżej) i rozmów prowadzonych ze skazanymi. W ustalaniu wstępnej puli twierdzeń do pilotażu kwestionariusza wzięło udział 8 doświadczonych zawodowo psychologów penitencjarnych znających realia i warunki odbywania kary pozbawienia wolności w zakładach karnych. Poszczególne twierdzenia dobierane do puli kwestionariusza miały opisywać zaangażowanie ojca w interakcję z dzieckiem, dostępność rodzica dla dziecka oraz odpowiedzialność za jego rozwój i dobrostan. Tworząc poszczególne twierdzenia, uwzględniono specyfikę i ograniczenia sytuacji odbywania przez mężczyzn kary pozbawienia wolności. Utworzono pozycje opisujące działania, jakie mężczyźni mogą podejmować wobec swoich dzieci, przebywając w zakładzie karnym, jak: pisanie listów, telefonowanie, przyjmowanie dzieci oraz zajmowanie się nimi w czasie widzeń oraz podczas przepustek. Część twierdzeń odnosiła się do wiedzy ojców o swoich pociechach, o ich rozwoju i poczucia wpływu na wychowanie. W ten sposób powstało 40 pozycji, które poddano dalszej analizie.

Następnie dokonano ponownej krytycznej oceny treściowej poszczególnych pozycji testowych celem wyłonienia najbardziej adekwatnych. Analiza ta pozwoliła zredukować ich liczbę do 31. Dla celów badań pilotażowych kwestionariuszowi nadano nazwę „Ja i Moje Dziecko”. Do każdej pozycji kwestionariusza przyporządkowano pięć możliwych odpowiedzi: od „zdecydowanie nie zgadzam się (zdecydowanie tak nie robię, nie myślę, nie czuję)” do „zdecydowanie zgadzam się (zdecydowanie tak robię, myślę, czuję)”. Poszczególnym odpowiedziom przypisano odpowiednio wartość liczbową od 1 do 5.

Badania pilotażowe

Grupa badawcza

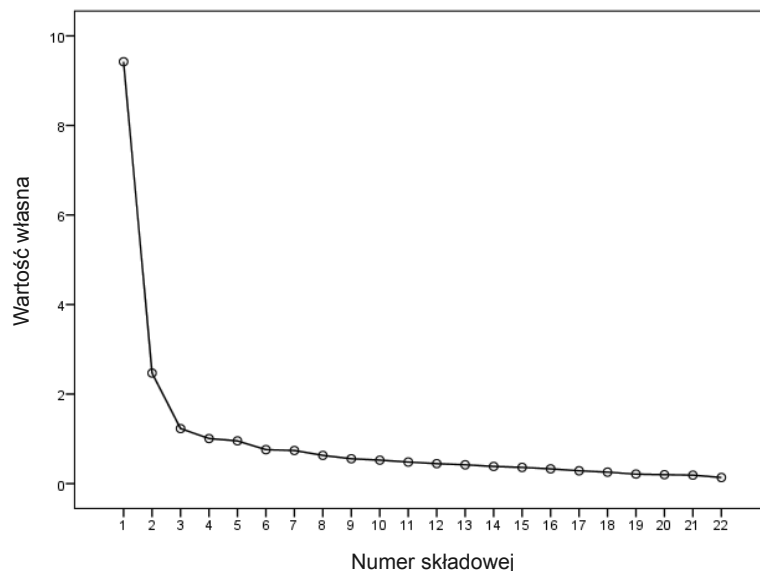
Badaniem pilotażowym objęto grupę 215 mężczyzn – ojców osadzonych w 8 jednostkach penitencjarnych okręgu krakowskiego i katowickiego. Udział w badaniach był dobrowolny. Średnia wieku badanych wynosiła 38,58 lat (zakres od 20 do 64 lat; $SD = 10,17$). Wykształcenie osób badanych przedstawiało się następująco – 63 mężczyzn (29,3%) miało wykształcenie podstawowe, 89 – zawodowe (41,40%), 55 – średnie (25,58%), a zaledwie 8 – wyższe (3,72%). Największą grupę – 85 osób (39,53%) stanowili mężczyźni żonaci. Na drugim miejscu znaleźli się mężczyźni pozostający w związkach nieformalnych (kohabitujący) – 60 osób (27,91%), następnie rozwodnicy – 41 (19,07%), kawalerowie – 27 (12,56%) oraz wdowcy – 2 (0,93%). W większości badani mężczyźni to ojcowie jednego dziecka – 88 (40,93%), 65 – (30,23%) dwojga, 31 – (14,42%) trojga, zaś 16 badanych posiadało czworo dzieci (7,44%), a 15 miało pięcioro i więcej dzieci (6,98%).

Każdy z badanych otrzymał 31-pozycyjny kwestionariusz „Ja i Moje Dziecko” oraz krótką ankietę demograficzną (wiek, wykształcenie, stan cywilny, liczba dzieci). Analizy statystyczne zgromadzonych wyników zostały przeprowadzone z użyciem programu SPSS Statistic 21.0 oraz Statistica 10. Wykorzystana została m.in. analiza czynnikowa eksploracyjna, korelacje Pearsona, analiza rzetelności *alfa*-Cronbacha.

Struktura czynnikowa narzędzia i właściwości psychometryczne

Kwestionariusz „Ja i Moje Dziecko” w toku dalszych dyskusji nad wynikami analiz statystycznych i ich interpretacji przyjął ostateczną nazwę Kwestionariusza Zaangażowania Ojcowskiego – ZK.

W celu sprawdzenia struktury czynnikowej narzędzia wykorzystano eksploracyjną analizę czynnikową. Test Kaisera-Mayera-Olkin wykazał adekwatność doboru próby ($KMO = 0,922$; $X^2(465) = 4652,287$; $p < 0,0001$), a test Bartletta wskazał, że możliwe jest przeprowadzenie analizy czynnikowej. Zastosowano eksploracyjną analizę czynnikową, używając metody głównych składowych, z rotacją Oblimin (z normalizacją Kaisera), przyjmując model 3-czynnikowy. Wybór rotacji ukośnej (Oblimin) umożliwia uzyskanie czynników skorelowanych, jeśli one rzeczywiście takie są, jednocześnie nie wykluczając otrzymania czynników niepowiązanych. Zarówno kryterium Kaisera-Guttmana (ładunki powyżej wartości 1), jak i wyniki testu „osypiska” uzasadniały przyjęcie rozwiązania trójczynnikowego (por. rycina 1). Dodatkowy argument przemawiający za przyjęciem rozwiązania trójczynnikowego wiązał się z przyjęciem założeń teoretycznych wynikających z koncepcji Lamba, która definiuje zaangażowanie ojcowskie, uwzględniając trzy jego wymiary. Biorąc pod uwagę, że kilka pozycji testu wyjaśniało więcej niż jeden czynnik i miały słabą moc dyskryminacyjną, podjęto decyzję o usunięciu tych pozycji i ponownym przeprowadzeniu analizy czynnikowej.



Rycina 1. Wyniki analizy czynnikowej – wykres „ospiska”

Trójczynnikowa struktura ostatecznie przyjętej wersji kwestionariusza, składającej się z 22 twierdzeń, wyjaśnia łącznie 59,6% wariacji wyników w kwestionariuszu. Do interpretacji trzech składowych oraz konstrukcji skal kwestionariusza zakwalifikowano te pozycje, których ładunki czynnikowe wynosiły minimum 0,36, i takich pozycji było 22. Ostateczna struktura narzędzia pomiaru zaangażowania ojcowskiego mężczyzn przebywających w zakładzie karnym wraz z wartościami poszczególnych ładunków czynnikowych została zaprezentowana w tabeli 1.

Tabela 1. Elementy składowe ojcowskiego zaangażowania uwięzionych mężczyzn – wyniki analizy czynnikowej

Treść pozycji	Czynnik		
	1	2	3
Zaangażowanie ojcowskie w czasie pobytu w zakładzie karnym			
Wiem, czym moje dziecko się interesuje/co robi w wolnym czasie	0,884	-0,102	-0,097
Jestem zorientowany w sprawach dotyczących mojego dziecka (dowiaduję się, co dzieje się u niego w szkole, w domu, w relacjach z kolegami).	0,863	-0,064	-0,043
Chcę wiedzieć jak najwięcej o swoich dzieciach i jeśli jest okazja dopytuję innych o moje dzieci (żonę, rodziców-dziadków dziecka, innych krewnych itp.).	0,803	0,016	-0,101
Interesuję się tym, co moje dziecko robi (co czyta, co ogląda, z kim się przyjaźni itp.).	0,794	0,041	-0,010

cd. tabeli 1

Mam poczucie, że mimo osadzenia w więzieniu, mam wpływ na decyzje dotyczące wychowania, życia, nauki mojego dziecka.	0,715	0,080	-0,040
Mam poczucie, że pomimo osadzenia w więzieniu uczestniczę w wychowaniu mojego dziecka.	0,701	-0,003	0,018
Wysyłam dziecku kartki, listy z okazji świąt, urodzin, dnia dziecka.	0,696	0,100	-0,037
Czuję się odpowiedzialny za dziecko i pomimo osadzenia w więzieniu, mam poczucie wpływu na moje dziecko.	0,618	-0,004	0,235
Czuję się odpowiedzialny za swoje dziecko, jego rozwój, wychowanie, samopoczucie.	0,611	0,098	0,216
Często mówię dziecku, że je kocham (w rozmowach bezpośrednich, telefonicznych, w listach).	0,523	-0,015	0,199
Wykorzystuję wszelkie dostępne możliwości, by utrzymać kontakt z dzieckiem (piszę listy, kartki, dzwonię, wychodzę na przepustki, przyjmuję dziecko na widzeniach).	0,500	0,011	0,354
Zaangażowanie ojcowskie w trakcie przepustek			
W trakcie przepustek, jeśli dziecko jest chore chętnie zajmuję się nim (zostaję z nim w domu, chodzę z dzieckiem do lekarza itp.).	-0,096	0,914	0,010
W trakcie przepustek zajmuję się dzieckiem (przygotowuję mu jedzenie, karmię je, przebieram, zaprowadzam do przedszkola/szkoły, zaprowadzam na zajęcia dodatkowe, odrabiam z nim lekcje itp.).	-0,023	0,913	-0,115
W trakcie przepustek jestem gotowy poświęcić dziecku dużo czasu.	0,028	0,804	-0,082
Staram się pomagać w utrzymaniu dzieci, domu i jeśli tylko mam pieniądze (np. kiedy zarobię pieniądze za wykonaną w więzieniu pracę), przesyłam je do domu.	0,050	0,751	0,011
Kiedy widzę się z dzieckiem (widzenia, przepustki) bawię się z nim, czytam mu, rysuję z nim, spędzam z nim czas itp.	0,154	0,561	0,292
Dostępność			
Moje dziecko wie, że może mnie odwiedzić w zakładzie karnym.	-0,042	0,003	0,796
Gdyby moje dziecko wyraziło chęć odwiedzenia mnie w zakładzie karnym, to byłbym gotów się spotkać – nawet gdybym sam nie chciał.	-0,004	-0,144	0,748
W czasie widzeń jestem otwarty na propozycje dziecka, jak spędzić ten czas.	0,068	0,366	0,560
Moje dziecko wie, że może na mnie liczyć.	0,362	0,040	0,493
Czuję się odpowiedzialny za to, kim będzie moje dziecko i zachęcam je do dobrego zachowania oraz posłuszeństwa (m.in. wobec matki).	0,385	0,205	0,427
Jestem gotowy poświęcić czas, by odpisać dziecku na jego listy i kartki.	0,215	0,242	0,362
Procent wyjaśnionej wariancji	42,83	11,22	5,58
Skumulowany procent wyjaśnionej wariancji		59,64	

- W toku analizy eksploracyjnej wyodrębniono następujące czynniki:
- Czynn timer 1 (11 pozycji) wyjaśniający 42,83% wariacji. Czynn timer ten został zinterpretowany jako *Zaangażowanie ojcowskie w czasie pobytu w zakładzie karnym*, czyli wiedza o dziecku i orientacja w jego sprawach, poczucie wpływu na dziecko oraz poczucie odpowiedzialności za dziecko i jego wychowanie.
 - Czynn timer 2 (5 pozycji) wyjaśniający 11,22% wariacji to *Zaangażowanie ojcowskie w trakcie przepustek*, czyli zachowania i czynności, jakie skazany wykonuje na rzecz swojego dziecka podczas pobytu na przepustce oraz prezentowanie postawy gotowości do działania na rzecz dziecka.
 - Czynn timer 3 (6 pozycji) wyjaśniający 5,58% wariacji został zinterpretowany jako *Dostępność*, czyli wiedza dziecka o dostępności ojca (np. o możliwości rozmowy telefonicznej czy odwiedzenia go na terenie więzienia).

Analiza zawartości treściowej poszczególnych czynników wchodzących w skład trójczynnimerowej struktury zaangażowania ojcowskiego mężczyzn przebywających w zakładzie karnym była pewnym zaskoczeniem, gdyż okazało się, że jest nieco inna wobec wcześniej zakładanej zgodnie z modelem Lamba. Wyraźnie wydzieliły się dwa obszary zaangażowania ojcowskiego, czyli ten, kiedy ojciec może podejmować różne czynności, przebywając w więzieniu oraz ten, kiedy jest na przepustce. A zatem zaangażowanie ojcowskie uzyskało dwie wyraźne i odrębne płaszczyzny realizacji, zaś odpowiedzialność jako odrębny czynnimer nie pojawiła się w przyjętym rozwiązaniu czynnimerowym, lecz połączyła się z zaangażowaniem i weszła w skład 1 czynnimer. Uzyskane wymiary ojcowskiego zaangażowania, powyżej opisane, wydają się być bardziej trafne i zgodne z rzeczywistością, w jakiej żyją osadzeni w zakładach karnych mężczyźni.

Wybrane wskaźniki psychometryczne dla poszczególnych podskal narzędzia zostały zaprezentowane w tabeli 2.

Tabela 2. Wybrane wskaźniki psychometryczne poszczególnych podskal KOZ-ZK

Podskale	Liczba pozycji	N	M	SD	Min.	Max.
Zaangażowanie ojcowskie w czasie pobytu w zakładzie karnym	11	215	48,33	8,22	12	55
Zaangażowanie ojcowskie w trakcie przepustek	5	215	19,05	6,30	5	25
Dostępność	6	215	26,85	4,49	9	30

Analiza macierzy interkorelacji pozwala stwierdzić, że wyróżnione czynnimer pozostają we wzajemnych zależnościach (tabela 3). Korelacje pomiędzy poszczególnymi skalami są istotne statystycznie i są umiarkowane bądź wysokie. Zależności te są zgodne z oczekiwaniami: dodatnie korelacje występują pomiędzy wszystkimi trzema podskalami.

Tabela 3. Macierz interkorelacji podskal Kwestionariusza Ojcowskiego Zaangażowania – ZK

Podskala	1	2	3
Zaangażowanie ojcowskie w czasie pobytu w zakładzie karnym	1	0,442**	0,742**
Zaangażowanie ojcowskie w trakcie przepustek	0,442**	1	0,457**
Dostępność	0,742**	0,457**	1

** Korelacja jest istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie)

Kolejnym krokiem było przeprowadzenie analizy rzetelności trzech podskal kwestionariusza utworzonych z opisanych powyżej trzech czynników. Rzetelność dla podskali *Zaangażowanie ojcowskie w czasie pobytu w zakładzie karnym* wyniosła *alfa-Cronbacha* = 0,915, dla podskali *Zaangażowanie ojcowskie w trakcie przepustek* *alfa-Cronbacha* była równa 0,87, a dla podskali *Dostępność* 0,813. Rzetelność całego kwestionariusza okazała się w pełni zadowalająca i wyniosła 0,924.

Moc dyskryminacyjna poszczególnych stwierdzeń, obliczana jako korelacja wyniku danej pozycji z wynikiem ogólnym, mieści się w przedziale 0,365-0,737. Dokładne wartości mocy dyskryminacyjnej każdego twierdzenia zostały zaprezentowane w tabeli 4.

Tabela 4. Wybrane wskaźniki psychometryczne poszczególnych twierdzeń Kwestionariusza Ojcowskiego Zaangażowania – ZK

Twierdzenie	N	M	SD	Moc dyskr.
15.	215	4,367	0,942	0,653
13.	215	4,479	0,874	0,666
31.	215	4,679	0,782	0,544
29.	215	4,390	1,012	0,608
17.	215	3,944	1,292	0,652
24.	215	3,953	1,241	0,607
12.	215	4,437	1,096	0,625
2.	215	4,451	0,979	0,593
28.	215	4,605	0,889	0,715
5.	215	4,521	0,961	0,681
1.	215	4,502	1,004	0,606
27.	215	3,577	1,686	0,526
7.	215	3,488	1,701	0,696

cd. tabeli 4

11.	215	4,135	1,468	0,493
8.	215	3,712	1,591	0,540
30.	215	4,139	1,289	0,505
19.	215	4,363	1,215	0,737
4.	215	4,549	0,974	0,365
22.	215	4,191	1,273	0,647
6.	215	4,437	1,007	0,559
9.	215	4,619	0,929	0,466
18.	215	4,693	0,778	0,665

Podsumowując, ostateczna wersja kwestionariusza liczy 22 pozycje i składa się z trzech skal: *Zaangażowanie ojcowskie w czasie pobytu w zakładzie karnym* (11 pozycji), *Zaangażowanie ojcowskie w trakcie przepustek* (5 pozycji) oraz *Dostępność* (6 pozycji). Wynik ogólny uzyskany w Kwestionariuszu Ojcowskiego Zaangażowania – suma punktów uzyskanych we wszystkich pozycjach jest wskaźnikiem stopnia ojcowskiego zaangażowania uwięzionych mężczyzn. Wysoki wynik we wszystkich skalach odzwierciedla duże zaangażowanie uwięzionych ojców w relacje z ich dziećmi.

Badanie II

Badania jakościowe z wykorzystaniem kwestionariusza

W celu sprawdzenia, czy i na ile kwestionariusz różnicuje uwięzionych ojców przeprowadzono sondażowe badania jakościowe z wykorzystaniem KOZ-ZK oraz pogłębionego ustrukturyzowanego wywiadu.

Grupa badawcza

Rozmowy przeprowadzono z siedmioma mężczyznami – ojcami osadzonymi w zakładzie karnym typu półotwartego. Z badań wykluczono mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko rodzinie, morderstwa, gwałty, pedofilię. Badanymi byli mężczyźni skazani za przestępstwa z artykułów: 119§1, 158§1, 258§1, 278§1, 279§1, 280§1, 284§1, 286§1, 288§1 kodeksu karnego. Za dokonane przestępstwa odbywają karę od 1 roku do 8 lat pozbawienia wolności. Udział w badaniu był dobrowolny.

Średnia wieku badanych wyniosła 32,57 lat ($SD = 9,50$), najmłodszy badany miał 21 a najstarszy 51 lat. Trzech mężczyzn posiadało wykształcenie podstawowe, tyłu samo średnie, jeden zawodowe. Czterech badanych pozostawało w związku małżeńskim, dwóch było rozwodnikami i jeden pozostawał w związku nieformalnym z matką dziecka. Trzech mężczyzn było ojcami dwójki dzieci, pozostali jednego. Dzieci badanych były w wieku od 10 miesięcy do 14 lat. Zdecydowana więk-

szość (6 mężczyzn) w momencie badania utrzymywała z dziećmi kontakt (zwłaszcza poprzez rozmowy telefoniczne i korespondencję). Pięciu badanych było przez dzieci odwiedzanych na terenie jednostki penitencjarnej. W przypadku czterech z nich to matka dziecka przywoziła je na widzenia, w jednym przypadku dzieci przyjeżdżały w odwiedziny do ojca z matką skazanego. Zaledwie jeden osadzony korzystał z systemu przepustkowego. Pięciu mężczyzn określiło swoje relacje z dzieckiem jako bardzo dobre, jeden jako dobre i jeden jako złe. Dwóch mężczyzn relacje z matką dziecka oceniło jako bardzo dobre, tyłu samo jako dobre i średnie, jeden określił je jako bardzo złe. Tylko w jednym przypadku matka dziecka utrudniała ojcu kontakt z dziećmi.

Badania jakościowe z wykorzystaniem kwestionariusza KOZ-ZK

Przeprowadzone badania jakościowe potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia, iż KOZ-ZK może służyć do różnicowania uwięzionych ojców pod względem ich zaangażowania w relacje z dzieckiem. Co więcej, okazało się, że istotnym czynnikiem wpływającym na ojcowskie zaangażowanie jest relacja mężczyzny z matką dziecka. Badania pozwoliły wyodrębnić trzy kategorie uwięzionych ojców.

Pierwszą grupę stanowią ojcowie mający rzadkie kontakty z dziećmi i złe relacje z matką dzieci. Przykładem obrazującym tę grupę jest jeden z badanych mężczyzn (S.R., 36 lat). W KOZ-ZK, w porównaniu z pozostałymi badanymi, uzyskał najniższą liczbę punktów (66). Podobnie, w poszczególnych podskalach uzyskał najniższe wyniki spośród wszystkich badanych (odpowiednio 37, 5 i 24 punkty). Takie wyniki spowodowane są aktualnym brakiem jakiegokolwiek kontaktu z dziećmi. W początkowym okresie odbywania kary mężczyzna utrzymywał kontakt z synami poprzez rozmowy telefoniczne, później sytuacja uległa zmianie. Badany tak opisuje swoją sytuację: „Już przed Świętami Wielkanocnymi, jak dzwoniłem do chłopaków, to nie odbierali. To samo, jak dzwoniłem do żony. Nawet moja mama nie ma z nimi kontaktu, nie wiemy co się z nimi dzieje, gdzie są”. Jak podkreśla badany, przed osadzeniem w zakładzie karnym mieszkał z żoną i dziećmi, w ostatnim okresie to on zajmował się domem i synami, ponieważ nie miał stałej pracy: „Przez ostatni rok to ja byłem w domu i zajmowałem się nimi, dużo rzeczy robiliśmy razem, a teraz... nie wiem, co się dzieje”. Badany podaje, że kilka razy napisał do dzieci list, ale nie otrzymał do dnia dzisiejszego odpowiedzi. Ciężko mu jest pogodzić się z tą sytuacją, ponieważ twierdzi, że miał bardzo dobre relacje z dziećmi i jest pewien, że synowie chcieliby się z nim zobaczyć. W sytuacji braku jakiegokolwiek kontaktu badany ma poczucie braku wpływu na wychowanie czy decyzje dotyczące swoich dzieci. Deklaruje, że ma wiedzę na temat dzieci, zna zainteresowania, kolegów, orientuje się w sprawach szkolnych synów. Pomimo podejmowania różnych prób kontaktu z nimi (bezskuteczne próby telefonowania i pisania listów), przy braku współpracy ze strony żony nie jest w stanie realizować się w roli ojca. Mężczyzna nadal pozostaje w związku małżeńskim z matką dzieci, jednak za kilka miesięcy ma odbyć się sprawa rozwodowa. Relacje z żoną ocenia jako bardzo złe, a małżeństwo jako nieudane. Przyznaje, że żona utrudniała,

a obecnie uniemożliwia mu kontakt z dziećmi: „Podejrzywałem, że nie będę się z nimi widział, bo mówiła, że nie pozwoli, by przyjeżdżali do więzienia, ale miałem nadzieję, że zmieni zdanie. A teraz żadnego kontaktu z nimi nie mam”. Mężczyzna jest przekonany, że żona nastawiła dzieci przeciwko niemu i dlatego teraz nie ma z nimi kontaktu.

Drugą grupę badanych można określić jako ojców mających dość dobre kontakty z dziećmi, pomimo niezbyt dobrych relacji z ich matką. Do tej grupy zaliczono dwóch respondentów biorących udział w badaniu. W obu przypadkach, pomimo nie najlepszych relacji między rodzicami, kontakty z dziećmi są przez ojców nadal podtrzymywane. Z uwagi na brak możliwości opuszczania zakładu karnego starają się wykorzystać inne możliwości utrzymania dobrych relacji z dziećmi i dążą do tego, by być dla dzieci ojcami dostępnymi. Matka dzieci pomimo tego, iż sama nie angażuje się w relacje ze skazanym, nie jest osobą utrudniającą ojcu kontakty z dziećmi. Pozwala, by odwiedzały go w zakładzie karnym lub przekazuje słuchawkę telefonu, kiedy ojciec chce z dziećmi porozmawiać.

Przykładem ilustrującym tę grupę może być A.S. (31 lat), w Kwestionariuszu KOZ-ZK uzyskał 84 punkty. W podskali *Zaangażowanie ojcowskie w czasie pobytu w zakładzie karnym* osiągnął 48 punktów, w podskali *Zaangażowanie ojcowskie w trakcie przepustek* 8 punktów oraz w podskali *Dostępność* 28 punktów. Ogólny wynik zaniżyła suma punktów uzyskana w drugiej podskali spowodowana tym, że aktualnie skazany nie otrzymał zgody na opuszczanie zakładu karnego. Pomimo tego stara się on wykorzystywać wszystkie inne możliwości, by utrzymać kontakt ze swoimi córkami. Relacje z dziećmi ocenia jako dobre, twierdzi, że mimo tego, iż z córkami nie mieszkał przed osadzeniem, to prawie codziennie widział się z nimi, zabierał do siebie. W czasie osadzenia badany kilka razy w tygodniu dzwoni do dzieci, wysyła im listy oraz przyjmuje na widzeniach. Prawie na każde widzenie z córkami przygotowuje dla nich jakiś upominek (najczęściej są to figurki z papieru, domki z drewna lub skromny poczęstunek). Córki na widzenia przyjeżdżają z matką skazanego. Badany tak o tym mówi: „Była żona, mimo tego, że nie jesteśmy razem pozwala dziewczynkom przyjeżdżać do mnie. One wiedzą, gdzie jestem i dlaczego tu jestem. Nie boją się... przyjeżdżają. Czasami płaczą, kiedy widzenie się kończy. Mnie też nie raz zakręciła się łezka w oku, kiedy odprowadzałem je na bramę. To jest takie dziwne uczucie... one wychodzą, a ja z nimi nie mogę wyjść. Przyjeżdżają z moją matką. Matka cały czas ma z nimi kontakt, czasami nawet zostają u niej na noc, bo była żona mieszka kilka klatek obok”. Skazany pomimo osadzenia w więzieniu stara się mieć wpływ na wychowanie córek, w dużej mierze czuje się odpowiedzialny za ich rozwój i samopoczucie. Mimo wielu ograniczeń stara się być na bieżąco w sprawach dzieci, dopytuje innych bliskich (także byłą żonę) o nie. Jest przekonany, że córki wiedzą, że mogą na niego liczyć, odwiedzać go, pisać do niego listy. Skazany relacje z matką dziewczynek określa jako średnie. Przyznaje, że ich małżeństwo nie było udane. Od kilku lat są po rozwodzie. Mimo tego, że z żoną nie utrzymuje kontaktów – a relacje są ograniczone do spraw związanych z córkami – to nie utrudnia mu ona kontaktów z dziećmi, pozwala, by

odwiedzały go w zakładzie karnym, przekazuje słuchawkę telefonu, kiedy badany dzwoni do córek.

Ostatnią grupę tworzą ojcowie mający dobre kontakty z dziećmi i dobre relacje z matką dzieci. W tej grupie znalazło się czterech mężczyzn. Bardzo dobre relacje z dzieckiem oraz bardzo dobre relacje z matką dziecka mają wpływ na systematyczne kontakty ojców – dziecko. W każdym z tych przypadków matka jest osobą, która nie utrudnia kontaktów ojca z dzieckiem, a wręcz przeciwnie – wspiera je. Jest osobą, która przyjeżdża wraz z dzieckiem na widzenia do ojca, dzięki czemu skazany ma możliwość bezpośredniego kontaktu z synem czy córką.

Przykładem ilustrującym tę grupę może być mężczyzna pozostający w konkubinacie (P.G., 34 lata), w KOZ-ZK uzyskał 94 punkty, w skali *Zaangażowanie ojcowskie w czasie pobytu w zakładzie karnym* 55 punktów, w skali *Zaangażowanie w trakcie przepustek* 13 punktów i 26 w skali *Dostępność*. Badany ma poczucie, że mimo osadzenia ma wpływ na dziecko i czuje się odpowiedzialny za jego wychowanie i rozwój. Swoje zaangażowanie okazuje poprzez codzienne rozmowy telefoniczne z synem, wysyłanie do niego listów i kartek (kilka razy w miesiącu) oraz przyjmowanie go na widzeniach. Relacje z dzieckiem ocenia jako bardzo dobre: „Kuba ma 7 lat i jest bardzo mądrym chłopcem. Jak miałem wolne, to chętnie zajmowałem się nim, bawiliśmy się razem, kopaliśmy w piłkę. Jak tu przychodzi i widzi boisko, to pyta czy pokopiemy”. Relacje z partnerką (którą nazywa żoną) ocenia jako dobre, a związek udany: „Moja żona od początku wiedziała, że będę chciał się z Kubą widzieć, nie robiła z tym problemów. Zawsze przyjeżdżają do mnie razem. My z żoną mamy dobre relacje, zawsze mieliśmy, więc nie ma z tym problemów”.

W tej grupie znalazł się również mężczyzna (M.K., 28 lat), który w kwestionariuszu KOZ-ZK uzyskał najwięcej punktów, bo 104 (55, 20, 29 dla poszczególnych podskal). Istotnym czynnikiem wpływającym na taki wynik jest fakt, iż spośród wszystkich badanych mężczyzna jako jedyny korzysta z przepustek. Zarówno w rozmowie, jak i w kwestionariuszu podkreśla, że codziennie rozmawia z synem przez telefon, a kiedy nie wychodzi na przepustkę przyjmuje go na widzeniu. Mężczyzna ma poczucie, że bierze udział w wychowaniu syna, jest odpowiedzialny za jego rozwój i samopoczucie, interesuje się tym, co z dzieckiem się dzieje. Bardzo chętnie opowiada o czasie, jaki z synem spędza w czasie przepustek: „Zawsze na przepustkę odbiera mnie żona z młodym (synem). Ostatnio w sobotę pojechaliśmy z Kamilem na karuzele, byliśmy na pizzy. Fajnie było, cieszył się. Inny świat jak wracam tutaj. Czekam na kolejną przepustkę, odliczam dni, żeby była sobota. Ja mu wytłumaczyłem, że źle zrobiłem i dlatego tu jestem, on chyba rozumie, już jest duży (10 lat)”. Relacje z żoną badany ocenia jako bardzo dobre, a związek jako bardzo udany. Żona nigdy nie utrudniała mu kontaktów z dzieckiem, a wręcz przeciwnie badany uważa, że gdyby nie postawa żony, jego relacje z synem na pewno uległyby pogorszeniu.

Podsumowanie

Kwestionariusz KOZ-ZK zawierający 22 twierdzenia zaprojektowany został do pomiaru zaangażowania ojcowskiego mężczyzn odbywających karę pozbawienia

wolności. Umożliwia on oszacowanie ogólnego poziomu zaangażowania ojcowskiego (suma punktów uzyskanych we wszystkich pozycjach kwestionariusza), jak również pomiar poszczególnych jego aspektów. Wyróżnione zostały w drodze analizy czynnikowej następujące podskale: (1) zaangażowanie ojcowskie w czasie pobytu w zakładzie karnym; (2) zaangażowanie ojcowskie w trakcie przepustek oraz (3) dostępność. Otrzymane wymiary ojcowskiego zaangażowania wydają się być trafne i zgodne z rzeczywistością, w jakiej żyją osadzeni w zakładach karnych mężczyźni.

Uzyskane rezultaty pozwalają też sądzić, że Kwestionariusz Ojcowskiego Zaangażowania – ZK ma dobre właściwości psychometryczne. Wykazano, że jest narzędziem rzetelnym o zadowalającej zgodności wewnętrznej: *alfa*-Cronbacha dla całego kwestionariusza wyniosło 0,924 oraz od 0,813 do 0,915 dla poszczególnych podskal. Trójczynnikowa struktura kwestionariusza wyjaśnia łącznie 59,6% wariancji.

Z przeprowadzonych badań jakościowych wynika, że kwestionariusz KOZ-ZK dobrze różnicował osoby badane, bowiem ojcowie uzyskujący różne wyniki w całym kwestionariuszu, jak i jego podskalach cechowali się odmiennym zaangażowaniem w realizację swojego ojcostwa w trakcie pobytu w zakładzie karnym. Wskazywały na to informacje pochodzące z wywiadów. W dalszych kierunkach badań istnieje potrzeba uzupełnienia badań dotyczących trafności kwestionariusza i przeprowadzenia analiz związku konstruktów zaangażowania ojcowskiego z innymi zmiennymi. A zatem choć uzyskane wyniki mają charakter wstępny, to zadowalające wskaźniki rzetelności, własności psychometryczne, czytelna struktura czynnikowa pozwalają sądzić, że kwestionariusz ten może być przydatny w badaniach naukowych do różnicowania mężczyzn przebywających w zakładach karnych pod względem zaangażowania ojcowskiego.

Przeprowadzone badania ilościowe i jakościowe uświadamiają również potrzebę motywowania osadzonych mężczyzn do utrzymywania kontaktów z dziećmi w czasie uwięzienia oraz wzmacniania więzi z bliskimi. Dobrym sposobem mogą stać się programy edukacyjne ukierunkowane na zwiększenie ojcowskiego zaangażowania oraz wzmocnienie relacji pomiędzy przebywającym w więzieniu ojcem i dzieckiem. W dalszych badaniach planuje się wykorzystanie do tych celów kwestionariusza KOZ-ZK.

Literatura cytowana

- Arditti, J.A., Smock, S.A., Parkman, T.S. (2005). It's Been Hard to Be a Father: A Qualitative Exploration of Incarcerated Fatherhood. *Fathering*, 3 (3), 267-288.
- Cabrera, N.J., Tamis Le-Monda, C.S., Lamb, M., Boller, K. (1999). *Measuring Father Involvement In The Early Head Start Evaluation: A Multidimensional Conceptualization*. Proceedings on the National Conference on Health Statistics, Waszyngton.
- Dyer, J. (2005). Prison, Fathers, and Identity: A Theory of How Incarceration Affects Men's Paternal Identity. *Fathering*, 3 (3), 201-219.

- Dyer, J.W., Pleck, J.H., McBride, B.A. (2012). Imprisoned fathers and their family relationships: A 40-year review from a multi-theory view. *Journal of Family Theory & Review*, 4, 20-47.
- Dzierżyńska, S. (2012). Rola rodziny w systemie wsparcia skazanych. W: W. Ambrozik, A. Kieszkowska (red.), *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna* (cz. 2, s. 403-409). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Hairston, C.F. (1998). The forgotten parent: Understanding the forces that influence incarcerated fathers' relationships with their children. *Child Welfare*, 77 (5), 617-639.
- Hawkins, A.J., Bradford, K.P., Palkovitz, R., Christiansen, S.L., Day, R.D., Call, V.R.A. (2002). The Inventory of Father Involvement: A Pilot Study of a New Measure of Father Involvement. *The Journal of Men's Studies*, 10 (2), 183-196.
- Hernandez, D.C., Levine Coley, R. (2007). Measuring Father Involvement Within Low-Income Families: Who is a Reliable and Valid Reporter? *Parenting: Science and Practice*, 7 (1), 69-97.
- Knapik, J., Przybyła-Basista, H. (w druku). Przerwana historia ojcostwa: jak uwięzieni mężczyźni postrzegają swoje ojcostwo? *Chowanna*.
- Lewis, C., Lamb, M.E. (2007). *Understanding fatherhood. A review of recent research*. York: Wydawnictwo JRF.
- Marczak, M. (2012). Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina? O funkcjonowaniu rodzin osób przebywających w warunkach izolacji więziennej. W: W. Ambrozik, A. Kieszkowska (red.), *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna* (cz. 2, s. 233-244). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Nestorowicz-Wyborska, J. (2011). Jak badać ojcostwo, czyli o potrzebie (re)konceptualizacji pojęcia ojcowskiego zaangażowania. W: H. Liberska, A. Malina (red.), *Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin* (s. 137-148). Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Pawełek, K., Marczak, M. (2013). Funkcjonowanie rodzin osób odbywających karę pozbawienia wolności w literaturze anglojęzycznej i polskiej. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 79 (2), 31-52.
- Plopa, M. (2011). Rodzicielstwo jako wyzwanie małżeństwa: perspektywa teorii systemowej. W: H. Liberska, A. Malina (red.), *Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin* (s. 15-39). Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Reader, M.S. (2012). Special issue: Making a better world for children of incarcerated parents. *Family Court Review*, 50 (1), 23-35.